W IMIĘ ALLAHA, MIŁOSIERNEGO, LITOŚCIWEGO

SERCE W MODLITWIE

Imran Hussein

Przekład: Iman (cati_pl@yahoo.com)

Korekta: Kasia Rakoczy

Tytuł oryginału: *Khushoo*

Źródło: www.islamhouse.com

SPIS TREŚCI:

WSTĘP: 3

Czystość intencji: 4

Konieczność przykładania wielkiej wagi do chuszu: 5

ZNACZENIE *CHUSZU* 6

JAK WYGLĄDA RZECZYWISTOŚĆ? 7

KROKI KONIECZNE DO ROZWINIĘCIA *CHUSZU*: 9

1. Pełna świadomość lub obecność umysłu w trakcie wykonywania modlitwy 9
2. Rozumienie tego, co się mówi podczas modlitwy 11
3. Odczuwanie w sercu Majestatu Allaha w trakcie modlitwy 11
4. Strach przed Allahem (taqła) i wynikająca z niego cześć 12
5. Uczucie wstydu i małości w obliczu Allaha 14
6. Inne użyteczne wskazówki 15

WNIOSKI: 16

WSTĘP:

Wszelka chwała należy do Allaha Jedynego i pokój niech będzie z Jego Wysłannikiem, Muhammadamem (ﷺ), jego Towarzyszami, Rodziną i wszystkimi, którzy podążają za ich przykładem, czyniąc dobro.

Według definicji uczonych islamu, modlitwa (*salah*) to akt czci polegający na mówieniu określonych słów towarzyszących konkretnym ruchom, o odpowiedniej porze. Zaczyna się *takbirem* (słów: *Allahu akbar* – Allah jest Największy), a kończy się *taslimem* (słowami: *as-salamu alajkum* – pokój z wami).

W tym świętym i szlachetnym akcie można wyróżnić dwa oddzielne, aczkolwiek ściśle ze sobą powiązane elementy.

Pierwszy z nich to: *Ciało* modlitwy, czyli jej zewnętrzne aspekty. Składają się na nie czynności mechaniczne, jak oczyszczenie, stanie, ukłon, pokłon do ziemi, siad, recytacja Koranu i wszelkie inne widoczne elementy modlitwy. Wszystkie muszą zostać wykonane właściwie, aby modlitwa mogła zostać uznana za prawidłową. Aspekt ten został omówiony w pełni i szczegółowo w książkach *fiqhu* (prawodawstwa).

Nie ulega wątpliwości, że ci, którzy tłumaczą i piszą o islamie w jęz. angielskim tworzą świetne prace, które pomagają muzułmanom w zrozumieniu właściwego sposobu wykonania zewnętrznych elementów modlitwy (czyli jej *ciała*). Jednak bardzo mało czasu i uwagi poświęca się znaczeniu świadomości Allaha podczas modlitwy (rzecz ma się podobnie w przypadku publikacji w jęz. polskim – przyp. tłum). W związku z tym, okazuje się, że najwięcej prac – czy to przetłumaczonych, czy nowonapisanych – poświęconych jest zasadom zewnętrznej strony modlitwy. Jako że autorzy tekstów nie kładą nacisku na *al-chuszu*, waga, jaką przeciętny wierny do niego przykłada, również maleje.

Oczywiście, nie można lekceważyć znaczenia *ciała* modlitwy i należy ostrzec braci i siostry, że zaniedbywanie nauki jawnych jej aspektów może mieć zgubne konsekwencje. Wszystkie części składowe tego aktu czci muszą być należycie zrozumiane, abyśmy mogli go wykonywać dokładnie tak, jak robił to Wysłannik Allaha ﷺ. Polecił on:

„Odprawiajcie modlitwę tak, jak widzicie, że ja to robię" [al-Buchari].

Nakaz ten nawiązuje bezpośrednio do zewnętrznej strony modlitwy, dlatego wszyscy muzułmanie muszą postarać się dowiedzieć, jak on ją wykonywał, aby w ten sposób móc spełnić to polecenie.

Niniejsza praca nie jest jednak związana z zewnętrznymi aspektami modlitwy. Powyższe zwięzłe wezwanie powinno wystarczyć, by wzbudzić zainteresowanie naszych braci i sióstr pilną nauką właściwego sposobu jej odprawiania.

Drugi element zaś to: *Duch* modlitwy, czyli jej wewnętrzne aspekty, na które składają się:

1) czystość intencji (*nijja*);
2) konieczność przykładania wielkiej wagi do *chuszu*.

Czystość intencji:

Al-chuszu to duchowy stan skupienia, podniosłości (powagi), uległości i pokory[1] wobec Allaha w trakcie wykonywania modlitwy.

Muzułmanie nigdy nie powinni wykonywać jej jako pustego rytuału. Jednakże, ze smutkiem należy przynać, że większość z nas nieświadomie pada ofiarą rutyny. Następujący przekaz pomoże nam to zrozumieć. Dżubajr bin Nufajr przekazał od Ausa ibn Malik, że Wysłannik Allaha ﷺ zwrócił spojrzenie ku niebu i rzekł: „Oto nastał czas, kiedy zostanie zabrana (dosł. uniesiona) wiedza". Jeden z Ansarów zwany Zijad ibn Labid powiedział: „Wysłanniku Allaha! Czy wiedza zostanie zabrana, po tym jak została ustanowiona i zachowana w sercach?". Wysłannik Allaha ﷺ powiedział: „Zawsze uważałem cię za najbardziej pojętnego mężczyznę pośród ludzi Medyny. Czy żydzi i chrześcijanie nie mają Tory i Ewangelii? I jaką korzyść im one przyniosły?" [an-Nasai, Ahmad, al-Hakim, Ibn Hibban].

Przekazawszy hadis, Dżubajr rzekł: „Potem spotkałem Szaddada ibn Aus i on powiedział: „Aus powiedział prawdę. Czy mam cię powiadomić o pierwszej części wiedzy, która zostanie zabrana?". „Oczywiście" – odparłem, a on powiedział: „(Będzie to) *Chuszu* (pokora i świadomość) w modlitwie, aż nie zobaczysz ani jednego uważnego czciciela"".

Kiedy zewnętrzne i wewnętrzne aspekty są ze sobą połączone we właściwy sposób, znajduje to odzwierciedlenie w osobowości modlącego się, jak stwierdził Allah, Wszechwiedzący:

[Koran 29:45] {Zaprawdę, modlitwa chroni przed *al-fahsza* (dużymi grzechami każdego rodzaju; cudzołóstwem) i *al-munkar* (każdym złym czynem, niewiarą, politeizmem, itp.)}.

[1] stan psychiczny polegający na odczuwaniu własnej niedoskonałości, uniżona postawa wobec kogoś, czegoś, brak buntu wobec przeciwności; potulność, uległość, uniżoność – przyp. tłum.

Powyższy werset jasno stwierdza, że osoba, która się modli, nie powinna znaleźć u siebie żadnej z tych dwóch cech, a to dlatego, że gdy wykonuje się modlitwę w stanie całkowitej świadomości i pokory, działa ona jak hamulec i powstrzymuje od zła.

Konieczność przykładania wielkiej wagi do *chuszu*:

Jak wspomnieliśmy, *chuszu* oznacza stan podniosłości, uległości i pokory względem Allaha Wszechmogącego podczas modlitwy. Aby modlitwa została całkowicie zaakceptowana przez Allaha, jej najważniejszy element, *chuszu*, musi pojawić się w sercu jeszcze przed jej rozpoczęciem. On, Wszechmogący powiedział:

[Koran 23:1-2] {Odnieśli triumf wierzący: ci, którzy w swoich modlitwach są świadomi i pokorni (*chaszi'in*)}.

To pociąga za sobą obowiązek całkowitej świadomości Allaha i ożywienia serca na Jego wspomnienie w trakcie modlitwy.

Dlatego też, jeśli ktoś jest niedbały, stojąc przed Allahem, Wielkim, w modlitwie, jego serce jest skierowane ku innym sprawom, istnieje duża możliwość, że poza nią popadnie w nieposłuszeństwo Allahowi, jako że wtedy jest mniej prawdopodobne, by był świadom Allaha. Jeśli ktoś wykonuje modlitwę fadżr świadomie, a następnie idzie do swoich codziennych spraw, będzie się wstydził zrobić coś złego - będzie pamiętał, że około południa ma spotkanie, na którym ponownie stanie przed swym Panem. Ten stan umysłu i serca jest odwrotny do stanu osoby, która idzie na modlitwę fadżr, ale jego serce zajęte jest wszystkim, tylko nie Allahem.

Kolejnym przykładem jest człowiek odprawiający modlitwę, ponieważ nauczono go, że tak musi robić muzułmanin. Modlitwa stanowi dla niego jedynie nawyk, serię siadów, pokłonów i stania, i nic więcej.

Oczywiście efekt modlitwy każdej z trzech opisanych wyżej kategorii ludzi nie będzie jednakowy. W przypadku osoby, która jest świadoma tego, co robi w trakcie i wie, że jest obserwowana, skutki będą odmienne niż w przypadku niebacznej i niedbałej lub tej, dla której modlitwa jest tylko rutynowym zabiegiem.

W naszych czasach ignorowanie Allaha podczas modlitwy jest naturalnym stanem ducha większości modlących się muzułmanów. Cały wysiłek koncentrują na tym, aby pomodlić się o czasie i dopełnić stania, siadów, pokłonów i innych zewnętrznych aspektów modlitwy (tzn. ci, którzy są aż tak świadomi!). Wykonanie mechanicznych elementów wydaje się być najważniejsze. Kiedy znajdą pięć minut wolnego czasu, szybko odklepują modlitwę, by pozbyć

się tego „ciężaru”. W ogóle nie poświęca się czasu ani uwagi poprawie stanu serc podczas modlitwy.

Bardzo ważną rzeczą jest zrozumienie faktu, że podczas modlitwy serce nie jest w stanie pragnąć jednocześnie zarówno Allaha, jak i rzeczy doczesnych (jak dzieci, pieniądze), co Allah zaakcentował w Swych słowach:

[Koran 33:4] {Allah nie uczynił dwóch serc we wnętrzu jednego człowieka}.

Czym zajmuje się nasze serce, kiedy się modlimy? Czy zwraca się do Allaha, czy do spraw tego świata? Jeśli do tego ostatniego, to obraliśmy niewłaściwy obiekt „lojalności”. Pokazuje to, że nasza miłość i przywiązanie skierowane są ku światu i jego zawartości, podczas gdy Allah nakazuje nam kochać Jego, tzn. przywiązać się do Niego:

[Koran 9:24] {Powiedz (Muhammadzie): „Jeśli wasi ojcowie, wasi synowie, wasi bracia, wasze żony i wasz ród, i majątki, które zdobyliście, i handel, o którego zastój się obawiacie, i mieszkania, w których znajdujecie upodobanie, są wam milsze niż Allah i Jego Wysłannik oraz zmaganie się (*dżihad*) na Jego drodze – to oczekujcie, aż przyjdzie Allah ze Swym rozkazem”.}

Spróbujmy teraz porównać się do ludzi, których Allah nakazał nam nasladować (tzn. Proroka ﷺ i jego Towarzyszy). Ich postawa podczas odprawiania modlitwy była całkowicie odmienna od tej, jaką przyjmuje większość z nas. Nawet kiedy byli zajęci swoimi codziennymi sprawami poza meczetem, ich serca obsesyjnie pragnęły do niego powrócić, by znów stanąć wspólnie przed Panem. Czy możemy sobie w takim razie wyobrazić stan tych serc podczas modlitwy?

Byli w pełni świadomi, że w każdej chwili są obserwowani, ponieważ żyli w cieniu objawienia. Analiza takiej postawy ukazuje nam, do jakiego stopnia ich serca były zwrócone do Allaha i życia po śmierci. Naświetla to również, jak my sami i nasze zachowanie jesteśmy daleko od tych, za czyim przykładem nakazano nam iść.

ZNACZENIE *CHUSZU*:

Jeśli przeanalizujemy to, co Allah i jego Wysłannik ﷺ powiedzieli odnośnie modlitwy, okaże się, że bez wątpienia *al-chuszu* jest ważniejsze niż zewnętrzna strona tego szlachetnego aktu, ponieważ jego wartość jest bezpośrednio związana z głębią żarliwości, jaką sługa Allaha jest w stanie osiągnąć, kiedy się modli. Allah nakazuje nam ukorzyć się w modlitwie:

[Koran 2:238] {I stawajcie przed Allahem w pokorze}.

On nakazuje nam również bycie świadomym w trakcie niej:

[Koran 20:14] {i odprawiaj modlitwę, aby Mnie wspominać}.

Wysłannik Allaha ﷺ rzekł: „Pośród nas jest taki, który wykonuje modlitwę w pełni i inny, który wykonuje jej połowę lub jedną trzecią lub jedną czwartą", aż Wysłannik Allaha ﷺ doszedł do jednej dziesiątej [an-Nisai].

Z powyższych słów Proroka ﷺ możemy wywnioskować, że to, co jest nam zapisane z modlitwy (w księdze uczynków – przyp. tłum.) to ta jej część, podczas której byliśmy świadomi Allaha, Największego.

Sam Allah pochwalił ludzi, którzy osiągnęli *chuszu* (podniosłość, pokorę i stan całkowitej uległości, poddania) podczas modlitw. On powiedział:

[Koran 23:1-2] {Odnieśli triumf wierzący: ci, którzy w swoich modlitwach są świadomi i pokorni (*chaszi'in*)}.

Dlatego też, kto chce znaleźć się pośród szczęśliwych, musi starać się osiągnąć szlachetne cechy *chuszu* w modlitwie. Przecież Sam Stwórca informuje nas, że to jest miara, która określa, czy należymy do szczęśliwych, czy nie.

JAK WYGLĄDA RZECZYWISTOŚĆ?

Co dzieje się, kiedy ktoś umiera? W ciele jest wszystko oprócz duszy. Ciało zmarłego wciąż posiada twarz, nos, serce, mózg i wszystkie inne mechanizmy potrzebne do jego funkcjonowania, a mimo to nie działa. Dlaczego? Oczywiście dlatego, że nieobecna jest w nim dusza.

Czy ciało pozbawione duszy wciąż ma wartość? Z pewnością nie. Dowodem na to jest zachowanie osób, którzy kochali je dopóty, dopóki zmarły żył pośród nich. Kiedy dusza odchodzi, ludzie, którzy go kochali, starają się pozbyć ciała jak najszybciej, nieprawdaż?

Gdyby osobę, która była najdroższa zmarłemu i najbardziej go kochała za jego życia, poproszono, aby spała z jego ciałem teraz, kiedy nie ma w nim duszy – czy chciałaby ona to uczynić? Nie przemknęłoby to jej nawet przez myśl. Jedyne, co zaprząta myśli bliskich zmarłego, to najskuteczniejszy sposób usunięcia ciała.

Jeśliby jednak dusza wróciła, wróciłaby wartość ciała. Ciało z duszą posiada wartość. Dopóki dusza jest obecna, to nawet gdyby dana osoba miała ciężki wypadek i jej twarz zostałaby pokiereszowana do tego stopnia, że nie można by jej rozpoznać; gdyby nie mogła słyszeć, widzieć, czy mówić, lub jeśliby zapadła w śpiączkę, stając się „warzywem" - dopóki w jej ciele jest dusza, zostaną podjęte wszelkie środki i wysiłki, aby utrzymać ją przy życiu. Jak podkreśliliśmy wcześniej, póki pozostaje dusza, pozostaje również wartość.

Podobnie jest z modlitwą. Stanie, siady, ukłony do pasa, pokłony do ziemi, itd., stanowią ciało modlitwy, zaś jej duszą jest *al-chuszu* (pełna powaga, podniosłość połączona z pokorą), i jeśli brakuje jej w trakcie modlitwy, wtedy nie ma ona żadnej wartości. Modlitwa bez *chuszu* jest tylko serią pustych ruchów. Weźmy za przykład bardzo chorego człowieka, który nie może podnieść się do modlitwy, odprawia ją zatem na leżąco, lecz jest całkowicie świadom Allaha (ﷻ). Wartość jego modlitwy będzie wielka mimo nieobecności jej *ciała*, czyli zewnętrznych aspektów modlitwy. W przypadku odwrotnym sprawa nie będzie się miała tak samo, gdyż - jak już wspomnieliśmy – jeżeli *chuszu* w modlitwie sprowadza się do zera, taka sama będzie jej wartość. Wysłannik Allaha ﷺ powiedział:

„Kiedy się modlicie, nie rozglądajcie się tu i tam, gdyż Allah kieruje Swe Oblicze ku twarzy Swojego sługi (czciciela), który się modli, dopóty, dopóki ten się nie odwraca (lub nie patrzy w inną stronę)" [at-Tirmizi i Hakim].

Powiedział on ﷺ również:

„Allah tak długo jest zwrócony ku Swemu słudze podczas jego modlitwy, jak długo ten się nie rozgląda; kiedy odwraca twarz, Allah odwraca się od niego" [Abu Daud, Ibn Hibban, Ibn Chuzajma].

Co oznacza „odwracać się"? Dla osoby modlącej się ma to dwa znaczenia:

1. Odwracać się fizycznie (patrzeć na lewo i prawo) podczas modlitwy.

2. Odwracać się od Allaha sercem, tzn. skierować skupienie na coś innego niż Allaha Wszechmogącego.

Obydwa wyżej opisane rodzaje „odwracania się" są zakazane (*haram*) w islamie (tzn. osoba, która je popełnia, grzeszy). Pierwszy z nich (tj. fizyczne odwrócenie się) można starać się kontrolować i niewątpliwie można nad nim zapanować całkiem łatwo. Zaś najpoważniejszym problemem dla nas wszystkich jest odwracanie serca i skierowanie skupienia w modlitwie na coś/kogoś innego niż Allaha. Czyż w rzeczywistości nie zdarza się to większości z nas? Następujący przykład powinien jasno to zilustrować:

Pewien muzułmanin zaprosił kilku braci na kolację po modlitwie magrib, lecz potem o tym zapomniał. Właśnie miał wypowiedzieć *takbir*, aby zacząć modlitwę magrib, kiedy szatan przyszedł do niego i zaczął szeptać do jego serca, przypominając mu o zaproszeniu na posiłek, który miał mieć miejsce później. Muzułmanin natychmiast zaczął się martwić i pozwolił myślom zająć się jedynie tą sprawą podczas modlitwy. Szatan wrócił i podszepnął mu: „Nie martw się" - przedstawił mu listę rzeczy do zrobienia, podpowiadając, do jakiego sklepu i restauracji powinien się udać, aby kupić wszystkie rzeczy potrzebne do ugoszczenia znajomych. Jak tylko wszystko zostało dokładnie zaplanowane w jego myśli, imam wypowiedział *taslim*, co oznaczało koniec modlitwy.

Czy taka osoba powinna zostać wynagrodzona za modlitwę tak samo jak ta, która odprawia modlitwę z *chuszu*? Oczywiście, że nie. Czy oczekujesz zatem, że Allah go za to wynagrodzi?

Teraz zadaj sobie pytanie: czy taka jest twoja modlitwa? Jeśli odpowiedź brzmi tak, oznacza to, że brak w niej najważniejszego elementu modlitwy – *al-chuszu* – i powinieneś zacząć zwracać na to uwagę, aby uzupełnić tę wielką lukę.

Z pewnością nikt nie chce, aby stanąwszy przed Allahem Sprawiedliwym w Dniu Sądu, poinformowano go, że właściwie nie wykonał żadnej modlitwy. Nie powinien również oczekiwać nagrody za coś, czego nie zrobił.

Naszym obowiązkiem, jak i obowiązkiem brata z przykładu, jest odłożenie wszelkich myśli na te pięć, czy dziesięć minut, które zajmie modlitwa. Musimy sobie uświadomić, że jest to nasza największa walka, gdyż nasz największy wróg, szatan, jest ogromnie zazdrosny o kogokolwiek, kto bije pokłon przed Allahem. Zrobi on wszystko, co w jego mocy, aby uniemożliwić nam wykonanie tego szlachetnego czynu.

KROKI KONIECZNE DO ROZWINIĘCIA *CHUSZU*:

Aby nasze wnętrze mogło zbliżyć się do osiągnięcia wymaganego *chuszu*, należy pracować nad następującymi sprawami i dążyć do ich udoskonalenia:

1. Pełna świadomość lub obecność umysłu w trakcie wykonywania modlitwy

Oznacza to opróżnienie serca ze wszystkiego poza wspomnieniem Allaha. Można to osiągnąć jedynie poprzez kontrolowanie serca, aby stało się ono świadome, przytomne, skoncentrowane jedynie na tym, na czym chce jego właściciel.

Wielu ludzi zupełnie nie zdaje sobie sprawy, że stan serca ma bezpośredni związek z zamiarami jego właściciela, które określone są w oparciu o to, co ten wie i robi. Serce będzie się zajmować tylko tymi dwiema rzeczami. Wnioskujemy więc, że serce będzie świadome w modlitwie, jeśli jego właściciel będzie świadom swego zamiaru. Dlatego każdy powinien pracować, by jak najwięcej dowiedzieć się o swym celu i móc go właściwie spełnić.

Jeśli dla człowieka ważny jest ten świat i rzeczy z nim związane, i całą uwagę koncentruje na nich, to właśnie (i jedynie) tym będzie wypełnione jego serce. Świadomość Allaha będzie rzeczą bardzo trudną dla serca takiej osoby. Człowiek dotknięty taką przypadłością może wyzbyć się swej wady jedynie poprzez obranie za cel Allaha i Jego zadowolenia. Musi się to dla niego stać troską najwyższej wagi, by serce mogło zgodnie z obranym celem podążyć.

Inną rzeczą, która może pomóc w wyklarowaniu celu, jest właściwe zrozumienie życia doczesnego. Powinniśmy zastanowić się, co Allah mówi o tym stanie materialnym, ponieważ On zna go lepiej niż ktokolwiek inny. Bo przecież, czyż to nie On jest jego Stwórcą? Starajmy się zrozumieć, co Allah radzi w odniesieniu do tego, jaki powinien być nasz stosunek do świata, w którym żyjemy. Słowa Allaha i Jego Wysłannika ﷺ wyjaśniają to. Allah Wychwalony informuje nas o tym, że:

a. życie doczesne jest zabawą i używaniem:

   [Koran 6:32] {Życie tego świata jest jedynie grą i zabawą. A siedziba życia ostatecznego jest o wiele lepsza dla tych, którzy są bogobojni. Czyż nie pojmujecie?};

b. życie na tym świecie jest mirażem:

   [Koran 3:185] {Każda dusza zakosztuje śmierci. I dopiero w Dniu Zmartwychwstania zostaniecie w pełni wynagrodzeni. A ten, kto zostanie odsunięty od Ognia i wprowadzony do Ogrodu, ten zaprawdę odniósł triumf. A życie tego świata to tylko złudne używanie}.

Słowa Wysłannika ﷺ również jasno porównują to życie do życia przyszłego. Dżabir ibn Abdullah przekazał, że pewnego razu Wysłannik Allaha ﷺ szedł przez targ. Ludzie gromadzili się po obu stronach Proroka ﷺ. Nagle natknął się na zdechłą kozę o bardzo krótkich uszach i pochwyciwszy ją, rzekł: „Kto z was chciałby ją za jednego dirhama?”. Oni powiedzieli: „Nie chcielibyśmy tego nawet za darmo, bo na nic nam się nie zda”. On ﷺ powiedział: „Kto chciałby ją za darmo?”. Oni odparli: „Na Allaha, (nie chcielibyśmy jej za darmo) nawet gdyby była żywa, bo jej uszy są takie krótkie; a na dodatek jest zdechła”. Na to Wysłannik ﷺ rzekł: „Na Allaha, ten świat (życie doczesne) jest jeszcze bardziej nieistotny w oczach Allaha niż ta koza w waszych”. [Muslim]

Jeśli ktoś nabierze pełnego przekonania co do powyższego – a nie ma powodów, by tak się nie stało, gdyż są to słowa Allaha i Jego Wysłannika ﷺ – będzie mu wtedy bardzo łatwo obrać życie przyszłe za najwyższy cel życia doczesnego. Wszystkie inne cele i zamiary staną się wówczas nieistotne i podrzędne w stosunku do tego najważniejszego.

Stanie się tak, ponieważ najskuteczniejszym sposobem usunięcia myśli zaprzątających serce, jest usunięcie tego, co je prowokuje. Serce będzie krążyć wokół rzeczy, do których przywiązany jest jego właściciel, aż w końcu zacznie je miłować. Stąd ten, kto rozwinął w sobie silną miłość do kogoś lub czegoś innego niż Allah i życie przyszłe, nigdy nie uwolni się od rozproszenia myśli podczas modlitwy.

W związku z powyższym, aby modlitwa mogła przynieść należytą korzyść, człowiek musi uczynić Allaha swą pierwszą miłością i najważniejszą osobą w życiu. Sam Allah podkreśla to w następującym wersecie:

[Koran 9:24] {Powiedz (Muhammadzie): Jeśli wasi ojcowie, wasi synowie, wasi bracia, wasze żony i wasz ród, i majątki, które zdobyliście, i handel, o którego zastój się obawiacie, i mieszkania, w których znajdujecie upodobanie, są wam milsze niż Allah i Jego Wysłannik oraz zmaganie się (*dżihad*) na Jego drodze – to oczekujcie, aż przyjdzie Allah ze Swym rozkazem. Allah nie prowadzi drogą prostą *fasiqin* (bezbożnych, nieposłusznych buntowników)}.

2. Rozumienie tego, co się mówi podczas modlitwy

Aspekt ten ma ogromne znaczenie, szczególnie w rozwoju pokory i świadomości podczas odprawiania modlitwy. Trzeba dołożyć starań, aby każde zdanie wypowiadane w jej trakcie było w pełni rozumiane, tzn. modlący się powinien rozumieć zarówno znaczenia słów, jak również rządzące nimi zasady. Następnym etapem będzie zgłębienie znaczeń i rozkoszowanie się nimi w trakcie recytacji. To znacznie przyczyni się do poprawienia koncentracji, jeśli Allah zechce.

3. Odczuwanie w sercu Majestatu Allaha w trakcie modlitwy

Rozumienie recytowanych słów, jak wyjaśniliśmy wyżej, pomaga nie tylko w rozwinięciu świadomości niezbędnej w modlitwie, lecz również w odczuciu Majestatu Allaha w sercu Jego sługi. Stanie się tak, jeśli sługa Allaha nabierze mocnego, jasnego przekonania o dwóch rzeczach:

a. Allah jest Największy. On jest władcą i właścicielem wszystkiego i to On ma moc, aby uczynić wszystko, cokolwiek zechce, i że jeśli Allah chciałby go zniszczyć, sługa nie

może na to nic poradzić. Jeśli człowiek zda sobie z tego całkowicie sprawę i w to wierzy, to powinno zmusić jego serce do uhonorowania Allaha;

b. gdyby został pozostawiony przez Pana i Stworzyciela samemu sobie i własnym żądzom, bez miłosierdzia i wskazówki, nie byłoby mu lepiej - wręcz przeciwnie, stałby się gorszy od zwierząt.

Allah mówi:

[Koran 25:44] {Oni są jak bydło; nie, oni jeszcze bardziej zbłądzili z drogi!}.

Te dwa fakty połączone ze sobą powinny sprawić, że serce przyjmie stan, w którym poczuje Majestat Allaha podczas modlitwy.

4. Strach przed Allahem (*taqła*) i wynikająca z niego cześć

W rzeczywistości, cześć, jaką sługa oddaje swemu Panu, jest objawiem bojaźni przed Allahem. Ma to miejsce wraz z nabraniem świadomości Jego Wielkości i Majestatu.

To właśnie lęk (*taqła*) powstrzymuje sługę od nieposłuszeństwa i zmusza do oddawania czci Jego Panu. Kiedy zaś brak obawy w sercu sługi, staje się on niedbały i łatwo przychodzi mu popełnianie grzechów. Z drugiej strony należy zaznaczyć, że ekstremalny strach wywołuje poczucie beznadziejności i rozpacz, dlatego należy podążać pośrednią ścieżką, odczuwając jednocześnie strach przed karą Allaha i nadzieję na Jego Miłosierdzie.

Bojaźń przed Allahem czasami wynika ze znajomości Jego i Jego Imion i Atrybutów, oraz świadomości, że może zrobić, cokolwiek zechce. Gdyby chciał zniszczyć wszystko, nie zmniejszyłoby to Jego królestwa. Wysłannik Allaha ﷺ powiedział, że Allah Wszechpotężny rzekł:

„... I gdybym dał wszystkim to, o co proszą, nie pomniejszyłoby to tego, co posiadam nawet na miarę, na jaką igła pomniejsza morze, kiedy się ją do niego włoży..." [Muslim]

Strach przed Allahem można również rozwinąć poprzez uzmysłownienie sobie własnych grzechów. Może on być wynikiem połączenia obydwu tych rzeczy, tzn. świadomości własnych grzechów ze świadomością Chwały i Majestatu Allaha.

Taqła sługi jest proporcjonalna do znajomości cech Allaha, stąd, jeśli ona wzrośnie, to samo stanie się ze strachem, o czym jasno poinformował nas Allah w Koranie:

[Koran 35:28] {Jedynie ci, spośród Jego sług, którzy posiadają wiedzę, obawiają się Allaha}.

Rozwój bogobojności powinien pomóc słudze okazywać cześć jego Panu w modlitwach i w innych działaniach. Jeśli zaś chodzi o nadzieję na nagrodę Allaha i Jego wybaczenie grzechów, On rzekł:

[Koran 39:53] {Powiedz: „O moi słudzy, którzy wykroczyliście przeciw samym sobie, nie traćcie nadziei na miłosierdzie Allaha. Zaprawdę, Allah przebacza wszystkie grzechy}.

Nadzieja na wybaczenie Allaha i na to, że nagrodzi dobre uczynki jest czymś, nad czym trzeba pracować. Nie rodzi się ona z bezczynnosci i liczenia na Miłosierdzie Allaha – jak to dziś czyni wielu grzesznych muzułmanów. Można ją wykształcić, jeśli spełnione zostaną trzy warunki:

1. Nadanie wagi temu, na co ma się nadzieje, gdyż to uczyni nam drogimi rzeczy, o które walczymy.

2. Obawa przed utratą tego, na co ma się nadzieję.

3. Usilne dążenie do zrealizowania nadziei.

Jeśli brakuje któregokolwiek z tych czynników - nie jest to nadzieja, lecz pobożne życzenia. Ktoś, kto ma prawdziwą nadzieję, obawia się, kiedy walczy o jej przedmiot; spieszy się z obawy, że mógłby go stracić.

[Koran 2:218] {Zaprawdę ci, którzy uwierzyli i wyemigrowali i zmagali się na drodze Allaha – oni spodziewają się miłosierdzia Allaha...}.

Wysłannik Allaha również podkreślił potrzebę walki o to, na co ma się nadzieję, tymi słowy:

„Ten, kto boi się być zniszczonym przez wroga, wyrusza wczesną nocą, a ktokolwiek wcześnie wyrzusza, osiąga swój cel. Strzeżcie się! Zaiste skarby Allaha są niezwykle cenne. Zważajcie! Skarbem Allaha jest Raj” [at-Tirmizi i al-Hakim].

Nadzieja i strach zawsze idą ze sobą w parze, ponieważ obydwa wynikają ze świadomości prawdziwej natury sługi Allaha. Wie, że jest niezdolny, całkowicie zależny od Allaha, i że nie jest w stanie przeżyć w tym życiu lub w następnym, jeśli Allah nie okaże mu Swego miłosierdzia wobec wszystkich jego niedociągnięć. Jahja bin Muaz powiedział: „Każdy zły uczynek, jaki popełnił wierzący, ma dwa następstwa: strach przed Jego (Allaha) karą i nadzieja na Jego przebaczenie”.

Dlatego to prawdziwa nadzieja prowadzi i zachęca człowieka do posłuszeństwa Allahowi i powstrzymuje go od rzeczy przeciwnej. Z drugiej strony, człowiek którego nadzieje prowadzą do bezczynności i uwikłania w zło, żyje w kłamstwie i na końcu poniesie stratę. Rozwijanie nadziei na miłosierdzie Allaha to postawa, która może dać piękne owoce w naszej modlitwie.

5. Uczucie wstydu i małości w obliczu Allaha

Uczucie to wynika ze świadomości słabości i nieustannego grzeszenia, oraz tego, że Allah o tym wie. Ten stan umysłu można osiągnąć, jeśli uprzytomnimy sobie następujące rzeczy i zaczniemy nad nimi pracować:

1. Jesteśmy słabi, ograniczeni i bez przerwy grzeszymy. Wysłannik Allaha powiedział:

   „Syn Adama (człowiek) ciągle grzeszy, a najlepszym z nich jest ten, który nawraca się do Allaha w skrusze" [Ibn Madża, at-Tirmizi, Ahmad].

   Naszą małość uwydatnia fakt, że jesteśmy całkowicie zależni od Allaha, podczas gdy On nas nie potrzebuje ani nie jest zależny od nikogo, ani od niczego. Allah pięknie to opisał w jednym ze świętych hadisów (qudsi). Wysłannik Allaha ﷺ powiedział, że Potężny Allah rzekł: **„Moi słudzy! Gdyby pierwszy i ostatni z was, ludzi i dżinów, wstali w jednym miejscu i poprosili Mnie, a Ja dałbym każdemu to, o co poprosił, nie zmniejszyłoby to tego, co posiadam nawet na miarę, na jaką igła pomniejsza morze, kiedy się ją do niego włoży..."** [fragment hadisu z *„Sahih"* Muslima].

2. Kiedy czcimy Allaha nasza szczerość wobec Niego jest wielce niedoskonała.

3. Należy zrozumieć, że praktycznie nigdy nie będziemy w stanie czcić Allaha jak należy. Ibn Abbas powiedział: „Dwa rakaty wykonane świadomie mają więcej korzyści niż spędzenie całej nocy na modlitwie z nieuważnym sercem".

Uprzytomnienie sobie tego wszystkiego powinno wzbudzić w nas uczucie wielkiego wstydu przed Allahem i pomóc nam ukorzyć się przed Nim.

6. Inne użyteczne wskazówki

Jak już wspomnieliśmy wcześniej, prawdziwy wierzący musi zrobić, co w jego mocy, by miłować Allaha ponad wszystkich i wszystko inne. Musi z uporem pracować, by zaświadczać o Jego Chwale, obawiać się Go, żywić nadzieję na Jego miłosierdzie oraz stawać przed Nim pełen wstydu za siebie. Powinien wiedzieć, że w rzeczywistości jest słaby, posiada liczne ograniczenia i nieustannie popełnia błędy. Świadomość tego wszystkiego pomaga ukorzyć się przed Allahem i jest to najlepsza rzecz, jaką wierny może osiągnąć.

Niezważanie na wyżej wymienione zachowania prowadzi umysł do stanu niedbałości i samozadowolenia, a cechy te znajdą odzwierciedlenie również w modlitwie, stąd muzułmanin będzie w niej niedbały, nieskoncetrowany i pochłonięty przypadkowymi myślami.

Lekiem na to może być odsunięcie owych myśli, co przyniesie chwilową ulgę. Niemniej jednak, jeśli człowiek pilnie pracuje, by wyplenić chwasty, które zakorzeniły się w sercu – ozdrowieje całkowicie. Należy tego dokonać na dwóch płaszczyznach: zewnętrznej i wewnętrznej.

1. Strona zewnętrzna

Największy wpływ na serce ma to, co widzą oczy i słyszą uszy. Rzeczy te zostawiają po sobie ślad i ostatecznie określają przedmiot, na którym skupi się serce. Mogą nim być myśli, z których zrodzą się kolejne. Ponieważ biorą one swoje korzenie we wzroku i słuchu, stąd aby móc skoncentrować umysł na tym, co przyniesie nam korzyść w modlitwie, należy starać się kontrolować, na co się patrzy i czego się słucha.

Allah mówi na temat spuszczania spojrzenia:

[Koran 24:30] {Powiedz wierzącym (mężczyznom), niech spuszczają skromnie spojrzenia i zachowują wstrzemięźliwość (części prywatnych przed nielegalnym stosunkiem seksualnym); to jest dla nich przyzwoitsze (czystsze)...}.

Muzułmanin powinnen również usunąć ze swojego otoczenia wszystko, co mogłoby go rozproszyć. W tym celu można modlić się naprzeciw ściany, na odległość wystarczającą do wybicia pokłonu czołem (*sadżda*), unikać modlitwy na ulicach, w dekorowanych pomieszczeniach lub w takich, gdzie są rzeczy mogące zakłócać uwagę, jak muzyka, czy dzieci. Właśnie z tego powodu rzeczą niezalecaną w islamie jest przesadne dekorowanie meczetów.

Kontrola nad tymi zewnętrznymi czynnikami nie jest aż tak trudna. Niewielki wysiłek włożony w nią pomoże nam, z łaski Allaha, osiągnąć lepsze skupienie w modlitwie.

2. **Strona wewnętrzna**

Nad tym aspektem dużo trudniej jest zapanować w porównaniu do poprzedniego, przede wszystkim ze względu na fakt, że myśli nie ograniczają się do jednego przedmiotu. Krążą one po głowie od jednej rzeczy do drugiej. Nawet jeśli spróbujemy ignorować jedną myśl, która nas rozprasza, inna zajmuje jej miejsce.

Na domiar złego, szatan – najgroźniejszy wróg człowieka – jest niezwykle zazdrosny o każdego, kto bije pokłon, ponieważ został wygnany z Raju za odmowę wykonania pokłonu. Dlatego też pilnie pracuje nad odciągnięciem uwagi każdego modlącego i użyje każdej możliwej strategii, by pomóc sercu w wędrówce na oślep. Czy to nie właśnie w modlitwie nagle przypominasz sobie rzeczy, które zgubiłeś?

Remedium stanowi skupienie na znaczeniu recytowanych słów i uczynienie ich jedynymi myślami, jakimi zajmuje się serce. Pomóc może przygotowanie umysłu przed rozpoczęciem modlitwy poprzez koncentrację na tym, przed Kim będziemy stać i wyobrażenie sobie, że stoimy w Dniu Sądu przed naszym Panem, czekając na jego osąd. Powinniśmy również starać przekonać siebie samych, że to może być ostatnia, pożegnalna modlitwa, jak powiedział Wysłannik Allaha ﷺ:

„Odmawiajcie ostatnią (pożegnalną) modlitwę, jakbyście Go widzieli...” [Tarabani, Ibn Madża, Ahmad].

Celem modlitwy powinno być to, co Sam Allah nim uczynił w słowach:

[Koran 20:14] {i odprawiaj modlitwę, aby Mnie wspominać}.

Z tego nakazu jasno wynika, że musimy odprawiać modlitwę dla wspomnienia Allaha i robić to bez roztargnienia i niedbalstwa, co zostało podkreślone w słowach Allaha ganiących niedbalstwo:

[Koran 7:205] {I nie bądź spośród niedbałych}.

WNIOSKI:

Teraz, po lekturze tej skromnej pracy, sprawdźmy: czy modlimy się jak należy? Czy nasza modlitwa jest wspominaniem Allaha, czy jest to tylko nawyk? Czy też modlimy się nawet nie rozumiejąc, dlaczego to robimy?

Pozostawanie w takim stanie świadomości jest rzeczą bardzo niebezpieczną, ponieważ wiadomo, że modlitwa jest pierwszą rzeczą, o którą wierzący zostanie zapytany w Dniu Sądu, a jeśli była poprawna, wtedy odniesie on triumf i pomyślność. Czy życzymy sobie pomyślności i triumfu?

Wysłannik Allaha ﷺ powiedział:

„Pierwszą rzeczą, za którą sługa Allaha zostanie rozliczony w Dniu Zmartwychwstania będą jego modlitwy. Jeśli będą poprawne, odniesie pomyślność i triumf...” [at-Tirmizi, Abu Daud, an-Nasai, Ahmad i Ibn Madża].

Moi bracia i siostry, czy nie powinniśmy być wobec siebie sprawiedliwi i zrobić, co w naszej mocy, by modlić się jedynie do Allaha? Czyż nie powinniśmy starać się okazać wdzięczności naszemu Stwórcy, Który pobłogosławił nas wszystkimi niezliczonymi łaskami? Postarajmy się przynajmniej wypełnić Jego prosty nakaz:

[Koran 20:14] {i odprawiaj modlitwę, aby Mnie wspominać}.